

MONET

**Jackie
Wullschläger**

Przełożył
Jakub Jedliński

MARGINESY

Monet: The Restless Vision

COPYRIGHT © Jackie Wullschläger, 2023

FIRST PUBLISHED AS

Monet: The Restless Vision in 2023 by Allen Lane, an imprint of Penguin Press.
Penguin Press is part of the Penguin Random House group of companies.

No part of this book may be used or reproduced in any manner for the purpose of training artificial intelligence technologies or systems. This work is reserved from text and data mining (Article 4(3) Directive (EU) 2019/790).

COPYRIGHT © FOR THE TRANSLATION BY Jakub Jedliński

COPYRIGHT © FOR THE POLISH EDITION BY Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2026

Williamowi

Spis treści

Wprowadzenie i podziękowania	9
Prolog „Puls tamtej szczęśliwej minuty”	15
 I Podróż w świat	
1 Miasto i morze 1840–1857	23
2 „Nie bez drżenia” 1857–1859	43
3 Oscar w Paryżu i Algierii 1859–1862	59
4 Bazille 1862–1865	85
5 Camille 1865–1867	109
6 Malarz na fali 1867–1869	135
7 La Grenouillère 1869–1870	149
8 Most do Argenteuil 1871–1873	164
9 „Szkoła przyszłości” 1873–1876	178
10 W Montgeron, u pana Hoschedégo 1867–1878	192
11 Sielanka 1878–1879	215
12 Alice 1879–1881	233

II Wzrok skierowany do wewnątrz

13	Droga do Giverny 1882–1883	255
14	W domu i za granicą 1884–1886	273
15	Zdrada i lojalność 1886	291
16	Panny z Giverny 1887–1891	306
17	„Teraz osiągnął Pan szczęście” 1891–1892	330
18	Rewolucja w katedrze 1892–1897	347
19	Schronienie w ogrodzie 1897–1899	360
20	„Nierzeczywiste miasto” 1899–1903	374
21	Czas róż 1904–1908	389
22	Śmierć w Wenecji 1908–1914	404
23	Błękitny anioł 1914–1920	425
24	„Północ w pełnym słońcu” 1920–1926	447
Epilog „Magiczne zwierciadło”		468
Uwagi o przypisach		474
Przypisy		476
Wybrana bibliografia		513
Lista źródeł ilustracji		519
Indeks		521

Wprowadzenie i podziękowania

Podobnie jak wiele osób, które kochają obrazy Moneta, ledwie pamiętam czasy, kiedy nie stanowiły one części mojej wyobraźni wizualnej. Natomiast bardzo dokładnie pamiętam moment, w którym zaczęłam myśleć o związku między życiem malarza a jego dziełem. Było to w Paryżu w 2016 roku, podczas wystawy w Muzeum Fundacji Louisa Vuittona: *Icons of Modern Art. The Shchukin Collection* [Ikony sztuki nowoczesnej. Ze zbiorów Siergieja Szczukina]. Moją uwagę przykuło wypożyczone z Moskwy *Śniadanie na trawie* [tab. 3], duży olejny szkic z 1865 roku wykonany do jeszcze większego, nigdy nieukończonego obrazu ukazującego jedenastu uczestników pikniku. Kontekst, w jakim szkic znalazł się na tej wystawie, jest niezwykle. Siergiej Szczukin kolekcjonował przede wszystkim Matisse'a i Picassa. W ich towarzystwie *Śniadanie na trawie*, spektakularne i dziwne, zachowało swoją bezkompromisową nowoczesność. W Paryżu XXI wieku dzieło zdawało się tak pełne życia, jakby zostało namalowane wczoraj, dramatyczna gra światła przenikającego przez listowie drzew, dziwnie nienaturalne pozy osób zgromadzonych wokół pieczonego kurczaka i butelki wina. Modelką do wszystkich postaci kobiecych była osiemnastoletnia przyjaciółka Moneta, którą malarz ukazał w pięciu pozach, z wyrazem twarzy intrygująco łączącym serdeczność i obojętność. Zastanawiałam się, kim jest ta kilkunastoletnia dziewczyna wykonująca ręką gest, jakby witała oglądającego scenę, wciągała go w święto obrazu Moneta. Z wdzięczności artysta namalował na pniu dębu na pierwszym planie serce przebite strzałą – swój podpis kochanka.

Monet kochanek, jakiego nie znałam, ożywczo niepodobny do siedzącego przy stawie siwobrodego mędrca, który spogląda na nas ze słynnych fotografii z późnego okresu życia. *Śniadanie* sprawiło, że zapragnęłam dowiedzieć się więcej o jego charakterze, codzienno-

ści, ważnych dla niego ludziach, o wpływie tych czynników na jego sztukę. Wzbudziło też moje zainteresowanie nurtami społecznymi oddziałującymi na jego myślenie jako artysty – było triumfem francuskiej kultury świeckiej w epoce naznaczonej wojnami, niepokojami politycznymi, obawami, jakie budziła relacja człowieka z naturą, oraz zmieniającą się rolę kobiet.

Choć historycy sztuki poświęcili Monetowi wyjątkowo dużo uwagi, znalazłam bardzo niewiele informacji na temat życia wewnętrznego malarza. Katalog jego dzieł wszystkich autorstwa Daniela Wildensteina zawiera też reprodukcje dokumentów. Najpierw zapoznałam się z nimi w jednotomowej angielskojęzycznej wersji. Dopiero później odkryłam wspaniałe pięciotomowe francuskie wydanie katalogu dzieł wszystkich, opublikowane przez Wildenstein Institute w latach 1974–1991. Na końcu każdego tomu umieszczono reprodukcje listów, w sumie około trzech tysięcy, z których bardzo niewiele zostało przetłumaczonych na angielski. Postanowiłam napisać całościową osobistą biografię artysty, opierając się na tym bogatym, niewykorzystanym wcześniej źródle. Moje podejście wynika z przekonania, że malarze przekształcają surowe doświadczenie w sztukę – zgodnie z tym, co powiedział mi kiedyś Sean Scully: „Malarstwo zawsze bezlitośnie ukaże twoją naturę” – oraz że zrozumienie procesu twórczego, nawet niepełne, zwiększy naszą radość z oglądania malarstwa.

Dzieło Wildensteina ma podstawowe znaczenie dla wszystkich badań nad Monetem i zaciągnęłam ogromny dług u niego oraz całego pokolenia wybitnych badaczy, przede wszystkim Meyera Schapira, Johna Rewalda i Charlesa Stuckeya, którzy zarysowali historię impresjonizmu. Korzystałam też z materiałów, które wypłynęły po wydaniu katalogu dzieł wszystkich: listów pisanych do Moneta pochodzących z Cornebois Collection, sprzedanych w domu aukcyjnym Artcurial w 2006 roku, a także niepublikowanych dokumentów z prywatnych archiwów francuskich. Jestem głęboko wdzięczna wszystkim, którzy umożliwili mi dostęp do tych pism, począwszy od najważniejszej badaczki Moneta Marianne Matthieu, do 2022 roku głównej kuratorki Musée Marmottan Monet. Była moją przewodniczką po znajdujących się tam archiwach; dzięki swojej erudycji i przenikliwości stała się dla mnie inspiracją. Szczególnie doceniam jej szczodrość i energię w dzieleniu się wiedzą i mądrością. Moje podziękowania niech przyjmą również Aurélie Gavaille i Manon Paineau z Musée Marmottan

Monet, a także dyrektor Érik Desmazières. W Fondation Custodia serdeczność okazał mi zmarły niedawno Ger Luijten, dziękuję także Marisce de Jonge i Marie-Claire Nathan za pomoc w poszukiwaniu materiałów, jak również historykowi sztuki Jean-Paulowi Bouillonowi za informacje o znajdującej się tam kolekcji listów Moneta. Dzięki Flavie Durand-Ruel i Paul-Louisowi Durandowi-Ruelowi moja wizyta w Archives Durand-Ruel, kwaterze głównej marszandów dzieł Moneta, była równocześnie przyjemna i pożyteczna. Hugues Gall, prezes Fondation Claude Monet, okazał się doskonałym przewodnikiem po domu, ogrodzie i innych miejscach związanych z Monetem w Giverny.

Ponieważ Monet nie miał bezpośrednich spadkobierców, dokumenty rodzinne znajdują się w rękach potomków jego pasierbów. Nieżyjąca już Claire Joyes, wdowa po Jean-Marie Toulgouat, przyrodnim prawnuku malarza, przyjęła mnie w swoim domu przy rue Colombier w Giverny, umożliwiła zapoznanie się z listami i zdjęciami, a także podzieliła się swoją wiedzą na temat charakteru rodziny Monetów. Moi przyjaciele Francis i Christine Kyle byli uprzejmi przedstawić mnie Claire. Jestem też wdzięczna historykowi sztuki Philippe'owi Piguetowi, innemu przyrodniemu wnukowi artysty, za udostępnienie mi kolejnych materiałów, pomoc przy fotografiach i kształcące uwagi.

Wiele zawdzięczam pracownikom British Library, którzy pomagali mi tropić mało znane francuskie publikacje, oraz kuratorom najnowszych wystaw. Przez lata prowadziłam inspirujące rozmowy z Ann Dumas; pisząc tę książkę, miałam w pamięci zorganizowaną przez nią w Royal Academy wystawę *Painting the Modern Garden. Monet to Matisse* [Nowoczesny ogród w sztuce. Od Moneta do Matisse'a]. Anne Baldassari była tak miła, że osobiście oprowadziła mnie po wystawie *Icons of Modern Art* w Fundacji Louisa Vuittona, a Roya Nasser gościła mnie tam, gdy wróciłam obejrzyć ekspozycję *Monet–Mitchell*. Dzięki Sylvie Patry dowiedziałam się więcej o obrazie *Kobieta w ogrodzie* i jego renowacji przeprowadzonej w Musée d'Orsay w 2022 roku. Zorganizowana przez nią w 2019 roku wystawa dzieł Berthe Morisot oraz pokaz dzieł malarki w 2023 roku w Dulwich Picture Gallery autorstwa Loisa Olivera rzuciły nowe światło na jedną z ważnych przyjaźni Moneta. Cécile Debray poszerzyła moje horyzonty wystawą *Nymphéas. L'abstraction américaine et le dernier Monet* [Lilie wodne. Amerykańskie malarstwo abstrakcyjne i późny Monet] w Musée de l'Orangerie, wiele też skorzystałam z pokazu *Monet and Architecture* [Monet i architektura],

przygotowanego w National Gallery przez Richarda Thomsona. Wystawa poświęcona Cézanne'owi, którą jesienią 2022 roku pokazywano w Tate Modern w Chicago, zorganizowana przez zespół kierowany przez Głorię Groom i Natalię Sidlinę, pozwoliła mi lepiej zrozumieć podziw Moneta dla Cézanne'a i poparcie, jakiego udzielił temu artyście. Niezwykle pomocne okazało się dla mnie też przełomowe studium T.J. Clarka *If These Apples Should Fall* [Jeśli te jabłka mają spaść], które również ukazało się w 2022 roku. Książki tego badacza od lat osiemdziesiątych są dla mnie cennym źródłem wiedzy.

W wydawnictwie Penguin najszczerze podziękowania kieruję do Stuarta Proffitta, nieocenionego redaktora, za to, że zamówił tę książkę, wspomagał mnie, gdy się niepokoiłam, i znacznie ulepszył maszynopis dzięki swemu doskonałemu osądowi i wiedzy. Wszyscy członkowie zespołu wydawnictwa Penguin przyczynili się do ulepszenia tej pozycji. Alice Skinner była skrupulatną redaktorką drugiego szkicu i jestem jej ogromnie wdzięczna za szczere zaangażowanie w pracę nad tekstem i pomoc, dzięki której powstawanie tej książki odbyło się bez zakłóceń. Miałam ogromne szczęście, mogąc pracować z Claire Peligry, spostrzegawczą, wrażliwą korektorką, której znajomość francuskiej historii i języka francuskiego były pomocne na każdym kroku. Cecilia Mackay, królowa poszukiwania ilustracji, również włożyła całą swoją duszę i wiedzę w pracę nad tekstem – każde spotkanie z nią iskrzyło nowymi pomysłami. Najcieplejsze podziękowania za poświęcony czas, cierpliwość i dobry humor kieruję do Anny Wilson, która nadzorowała przygotowanie książki do druku. Wdzięczna jestem też Mattowi Youngowi, za oryginalny projekt okładki, oraz kierownikowi działu marketingu Matthew Hutchinsonowi; Fonie Mitsopoulou, za nadejście z pomocą w ostatniej chwili, a także Francisce Monteiro. Dziękuję mojej redaktorce z Nowego Jorku Shelley Wanger za dodatkową, uważną redakcję, owocne pytania oraz jej entuzjazm.

Za wszelkie ewentualne błędy biorę oczywiście pełną odpowiedzialność.

Dziękuję mojej agentce Carol Heaton za jej zaangażowanie w ten projekt. Jak zawsze była mi opoką, obdarzyła mnie zaufaniem, dodawała odwagi i przecierała drogę. W „Financial Times” Jan Dalley odegrała kluczową rolę; dziękuję za jej rady pisarki i intelektualną wnikliwość, a także za to, że pozwoliła mi łączyć pracę dziennikarską z pisanie tej biografii, oraz za życzliwość i przyjaźń. Chcę również

podziękować Raphaelowi Abrahamowi i Joshowi Sperowi z „Financial Times”. Jako krytyczka zajmująca się sztuką współczesną w gazecie codziennej wiele skorzystałam też z rozmów o sztuce i o Monecie z Frankiem Auerbachem, Davidem Hockneyem, Bridget Riley oraz zmarłymi niedawno Howardem Hodgkinem i Leonem Kossoffem. Za zrozumienie i pomoc wdzięczna jestem Erice Bolton, Kate Burvill i Dennisowi Changowi.

W czasie kiedy pracowałam nad tym tekstem, pięcioro moich starszych kolegów również pisało długie książki: Elizabeth McKellar w Oxfordzie, Deborah Steiner i Alastair Macaulay w Nowym Jorku, Peter Higgins w Cardiff i Michael Kerrigan w Edynburgu. Byli oni najlepszymi towarzyszami pracy, z którymi dzieliłam się pomysłami i problemami. Zawsze mogłam liczyć na ich wsparcie i życzliwość. W Londynie na każdym kroku towarzyszyli mi Aline de Bièvre, Louise Gale i Andy Stern, przyjaciele, którzy stali się mi bliscy jak rodzina.

Moje dzieci, Naomi, Zoë i Raphael, przyczyniły się do powstania tej książki bardziej, niż mogą sobie wyobrazić, przez swoje zainteresowanie, świeżą perspektywę, chęć wpływania na moje opinie, czułe wsparcie psychiczne, pomoc praktyczną oraz radość, jaką wraz ze swoimi partnerami – Michaeliem, Thomasem i Eveliną – zawsze mi dają.

Książkę tę dedykuję mojemu mężowi Williamowi Cannellowi, który od blisko czterdziestu lat wpływa na kształt moich przedsięwzięć, zachęca swoim szerokim spojrzeniem i prawością do sięgania myślą dalej i głębiej, niż miałabym odwagę to robić bez jego wsparcia. Na każdej stronie tej książki liczyłam się z jego komentarzami, a nasze wspólne oglądanie malarstwa i rozmowy o nim niezmiennie pozostają dla mnie radością. Nie do końca już wiem, gdzie przebiega granica między jego myślami a moimi, ale jestem pewna, że bez jego miłości i wiary nie udałooby mi się napisać tej biografii. Żeby wyrazić moją miłość i wdzięczność, zwrócę się ku Dantemu: *l'amor che move il sole e l'altre stelle**.

* (wł.) Miłość, co porusza słońce i inne gwiazdy (Dante Alighieri, *Boska Komedia*, przeł. J. Mikołajewski, Kraków 2021, s. 581).